

# Wojna w Iraku, polityka zagraniczna i terroryzm

10 września 2017

Lider Partii Pracy, Jeremy Corbin, został ostro skrytykowany za sugerowanie takiego związku podczas kampanii w niedawnych wyborach powszechnych w Wielkiej Brytanii.

Co jest jednak przyczyną terroryzmu? Nieuniknionym skutkiem krwawego ataku na koncert w Manchesterze podczas wyborów do Parlamentu było zdominowanie dyskursu politycznego i medialnego przez to pytanie. I bardzo słusznie! Zwrócono bowiem po raz któryś z rządu uwagę na rolę polityki zagranicznej Zachodu (w tym Wlk. Brytanii), jako inspiratora ekstremistycznych ataków.

W pierwszym publicznym przemówieniu [2] po ataku w Manchester [3], Corbyn poruszył kwestię tych konsekwencji polityki zagranicznej Wielkiej Brytanii. Rezultatem były wielokrotne ostre ataki ze strony Konserwatystów i części mediów, za rzekome zrzucanie na Wielką Brytanię [4] winy za ten akt terroru.

Równie nieuniknione jak te zarzuty było sprowadzanie całej debaty do formułki „albo-albo” – albo zamach w Manchesterze był w 100% winą brytyjskiej polityki zagranicznej [5], albo ta polityka nie miała absolutnie nic wspólnego z zamordowaniem 22 osób i okaleczeniem wielu innych.

Jedno jest pewne – wszystkie bez wyjątku rządy Wielkiej Brytanii, bez względu na orientację, głośno i kategorycznie zaprzeczały istnieniu jakiegokolwiek takiego związku [6], co nie powinno nikogo dziwić. Począwszy od lejburzystowskiego gabinetu Tony Blaira, poprzez koalicję Konserwatystów i Liberałów Dawida Camerona, a kończąc na obecnej ekipie Theresy May, żaden nie jest zainteresowany w otwartym dyskusowaniu tej kwestii.

Co jednak mówią na ten temat osoby i organizacje, odpowiedzialne za ochronę Zjednoczonego Królestwa przed terroryzmem? Ich opinia na ten temat jest od wielu lat o wiele bardziej wycieniowana oraz potwierdza znaczącą rolę polityki zagranicznej jako inspiratora terroryzmu. Twierdzą też, że podsycą ona poczucie wiktyimizacji, które jest wykorzystywane przez werbowników ekstremizmu do zasilania szeregów ich organizacji.

Jak ostatnio przypomniała witryna „The Intercept” [7], w 2003 roku Joint Intelligence Committee (Komitet Agencji Wywiadowczych), reprezentujący brytyjskie agencje wywiadu, jednoznacznie i zdecydowanie ostrzegł rząd Tony Blaira, że napaść na Irak spowoduje „poważny wzrost” zagrożenia terroryzmem, łącznie z atakami na terenie Wlk. Brytanii, przez Al-Kaidę i inne „organizacje terrorystyczne i niezależnych operatorów”.

Wkrótce potem, w 2004 roku, angielski rząd opublikował raport pt. „Young Muslims and Extremism” („Młodzi muzułmanie i ekstremizm”) [8]. Został on rozesłany do urzędników państwowych wyższych szczebli, zanim, rok później, w wyniku przecieku, dostał się do mediów.

Raport w jednoznaczny sposób odniósł się do brytyjskiej i zachodniej polityki zagranicznej, jako źródła gniewu i frustracji wśród młodych brytyjskich muzułmanów: „Wydaje się, że szczególnie silną przyczyną rozczarowania i niezadowolenia muzułmanów, a szczególnie muzułmańskiej młodzieży, jest obserwowany przez nich „podwójny standard” w polityce zagranicznej zachodnich rządów, a szczególnie USA i Wielkiej Brytanii (często także rządów krajów muzułmańskich). Ma to szczególne odniesienie do konceptu „Ummy”, tj. wiary, że wszyscy wyznawcy należą do jednego „meta-narodu” [9]. Idea ta wywarła jak się zdaje silny wpływ na opinię niektórych muzułmanów nt. polityki rządu JKM wobec krajów muzułmańskich.”

Dodatkowo, raport stwierdził, że „powszechnie obserwowana

stronniczość Zachodu wobec Izraela w konflikcie palestyńskim” podsyca „wśród światowej społeczności muzułmanów od dawna zakorzenione poczucie krzywdy i niesprawiedliwości”. Zasugerował też, że po ataku 9/11 poczucie to znacznie się zaostrzyło, i że szeroko rozpowszechniona jest wiara, iż Wielka Brytania stanęła po stronie prześladowców, biorąc udział w „wojnie z terrorem” w Iraku i Afganistanie.

Inny paragraf raportu, mający związek z polityką zagraniczną, jest wciąż bardzo aktualny. Stwierdza, że „Rozczarowanie i gniew mogą umocnić poczucie bezsilności wobec trudnej sytuacji muzułmanów, zwłaszcza gdy brak jest jakichkolwiek „wentyli bezpieczeństwa” pozwalających na otwarte i legalne wyrażanie frustracji, gniewu, czy sprzeciwu”.

Sugeruje to, że tłamszenie dyskusji na temat brytyjskiej polityki zagranicznej nie tylko przynosi efekt przeciwny do zamierzonego, ale jest potencjalnie bardzo niebezpieczne [10].

W 2005 roku, kilka tygodni przed samobójczymi zamachami 7/7 w londyńskim metrze, w których zginęły 52 ofiary, Joint Terrorism Analysis Centre przekazało rządowi Blai'a kolejne ostrzeżenie. Organizacja, złożona z reprezentantów brytyjskich służb wywiadowczych i policji, stwierdziła [11], że wydarzenia w Iraku „w dalszym ciągu są jako źródłem motywacji i centralnym aspektem działalności terrorystów w Zjednoczonym Królestwie”.

A wreszcie, najbardziej otwarta ze wszystkich jest wypowiedź byłej szefowej MI5, Elizy Mannigham-Buller, w cyklu transmitowanych w 2011 roku przez radio BBC Reith Lectures. Pierwszy z tych wykładów, pt. „Terror” [12], zdecydowanie powiązał ataki 7/7 z napaścią na Irak: „[Napaść na Irak] zwiększyła zagrożenie terroryzmem, gdyż przekonała wielu ludzi, że Osama Bin Laden mówi prawdę głosząc, że islam jest obiektem zachodniego ataku. Stworzyła arenę dla głoszonego przez niego dżihadu, skłaniając wielu jego zwolenników, w tym obywateli brytyjskich, do udania się do Iraku by atakować

zachodnie wojska okupacyjne. Wykazała też jasno, że polityka zagraniczna i krajowa są ze sobą powiązane. Interwencje za granicą mają echo na gruncie domowym. Nasz udział w irackiej awanturze skłonił niektórych młodych brytyjskich muzułmanów do zasilenia szeregów organizacji terrorystycznych”.

Słuchałem tego wykładu na żywo, w wypakowanej sali, a wśród audytorium byli liczni brytyjscy politycy. W pierwszym rzędzie krzeseł siedziała ówczesna Home Secretary (Minister Spraw Wewnętrznych), Theresa May. Nie przypuszczam by mogła przegapić podstawową tezę Elizy Mannigham-Buller, że „zagraniczna i wewnętrzna polityka są ze sobą splecione”.

Autorstwo: Steve Hewitt

Tłumaczenie: Herstoryk

Źródła oryginalne: [FairObserver.com](http://FairObserver.com), [TheConversation.com](http://TheConversation.com)

Źródło polskie: WolneMedia.net

## **O AUTORZE**

Steve Hewitt jest starszym wykładowcą na Wydziale Historii uniwersytetu w Birmingham. Był prezesem Brytyjskiego Towarzystwa Studiów Kanady. Jest autorem wielu książek i artykułów nt. historii Kanady oraz spraw bezpieczeństwa i wywiadu, zarówno historycznych jak i współczesnych. Zajmuje się badaniami naukowymi nt. tych kwestii w USA, Wlk. Brytanii i Kanadzie oraz analizą kontr-terroryzmu, taktyk policyjnych, szpiegowskich i wywiadowczych przy użyciu informatorów i tajnych operatorów. Studiuje również i wykłada historię Kanady i anty-amerykanizmu.

## **OD TŁUMACZA**

Jest prawie pewne, że rządzący na Zachodzie politycy, a także sprzymierzone z nimi media głównego nurtu, świetnie zdają sobie sprawę, że przemoc stosowana na Bliskim Wschodzie i w Afryce ma ścisły związek z wewnętrznym zagrożeniem terrorystycznym, i że zagraniczne interwencje oraz sytuacja w Palestynie są znaczącymi, choć nie jedynymi źródłami

terroryzmu. Zarówno jednak imperialne elity polityczne amerykańskiego hegemonu, jak i elity jego krajów satelickich są do tego stopnia uzależnione od niezbędnego im do wygrywania wyborów poparcia finansowych, przemysłowych, wojskowych i syjonistycznych grup nacisku, że zaprzestanie awanturniczej i hegemonistycznej polityki zagranicznej jest obecnie niemożliwe. Tak więc, polityka zachodnia ma dwa drastycznie sprzeczne ze sobą nurty – z jednej strony niekończące się i nieograniczone interwencje zbrojne w świecie islamu, z drugiej przyjmowanie uchodźców i uciekinierów przed ich skutkami. Sprzeczność ta, jeśli będzie kontynuowana, doprowadzić może prędzej czy później do konsekwencji politycznych o wiele bardziej tragicznych niż pojedyncze zamachy terrorystyczne, w których ginie ułamkowa w porównaniu z innymi przyczynami śmierci na Zachodzie liczba ofiar.

## **PRZYPISY**

[ 1 ]

<https://theconversation.com/uk/topics/manchester-attack-38954>

[ 2 ]

<http://www.newstatesman.com/politics/staggers/2017/05/jeremy-c-orbyn-speech-terrorism-and-foreign-policy-full-text>

[ 3 ]

<https://www.fairobserver.com/region/europe/manchester-attack-islamic-state-terrorism-uk-news-53901/>

[ 4 ]

<http://www.telegraph.co.uk/news/2017/05/26/jeremy-corbym-condemned-crass-appalling-timing-speech-linking/>

[ 5 ]

<https://medium.com/@jonasspooner/blowback-in-manchester-and-why-quilliam-must-be-investigated-f9472be1f26c>

[ 6 ]

<http://www.middleeasteye.net/essays/proving-link-between-briti>

sh-foreign-policy-and-domestic-terrorism-516596279

[7]

<https://theintercept.com/2017/05/23/british-intelligence-warned-tony-blair-of-manchester-like-terrorism-if-the-west-invaded-iraq/>

[8]

<http://www.globalsecurity.org/security/library/report/2004/muslimext-uk.htm>

[9] Interesującym faktem jest, że podobne podejście mają też Żydzi – przyp. tłum.

[10] Książka Aruna Kundnani pt. „The Muslims Are Coming! Islamophobia, Extremism, and the Domestic War on Terror” (<https://www.versobooks.com/books/1765-the-muslims-are-coming>) szczegółowo omawia podejście rządów zachodnich do zagrożenia radykalizacją muzułmańskiej młodzieży i metody używane do jej zapobiegania, które, polegając na zastraszaniu, procesach pokazowych będących często wynikiem prowokacji, po pierwsze przypominają walkę z opozycją w krajach dawnego Bloku Wschodniego, po drugie, całkowicie blokują kanały legalnej dyskusji i opozycji – przyp. tłum.

[11]

<https://www.theguardian.com/uk/2005/jul/19/july7.uksecurity4>

[12]

[http://downloads.bbc.co.uk/rmhttp/radio4/transcripts/2011\\_reith3.pdf](http://downloads.bbc.co.uk/rmhttp/radio4/transcripts/2011_reith3.pdf)